

# Powstaje przeciwwaga dla G7

27 lipca 2022

Na 14. zgromadzeniu przedstawiciele państw grupy BRICS rozpatrywano deklaracje przystąpienia Argentyny i Iranu do współpracy. BRICS tworzą stali członkowie: Brazylia, Rosja, Indie, Chiny i Południowa Afryka. Status państw-obserwatorów mają: Algieria, Argentyna, Kambodża, Egipt, Etiopia, Fiji, Indonezja, Iran, Kambodża, Kazachstan, Senegal, Uzbekistan, Malezja i Tajlandia. Powiększenie grupy do stałej liczby 7, przeciwważałoby istniejącą grupę „siódemki” znanej jako G7 w składzie: Kanada, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, USA, Japonia, Włochy.



Powodem ubiegania się o członkostwo w BRICS nowych państw jest w przypadku Iranu posiadanie drugich na świecie pod względem wielkości zasobów gazu i czwartych – ropy naftowej. Od 1979 r., wraz z irańską rewolucją (odsunięciem ostatniego cesarza Mohammeda Reza Pahlawi), pogorszeniu uległy relacje tego państwa z Zachodem, który nie toleruje państw wyznaniowych. Wkrótce Stany Zjednoczone wpisały Iran na listę państw terrorystycznych. Następnie narzuciły na Iran szereg sankcji zabraniających rozwoju nowoczesnych technologii, w tym technologii atomowej. Niezliczone sankcje ze strony USA i Unii Europejskiej trwające latami, zaczęły niszczenie gospodarki Iranu. Od 2020r. wpisany na czarną listę Iran spotkał się z zarzutem finansowania terroryzmu. Pakistan jest tymczasem, na szarej liście, ale są przecieki mówiące o próbie dopisania tego państwa do czarnej listy. Pakistan wykorzystywany jest zarówno przez Chiny jak też USA do różnych celów, za które uzyskuje pieniądze, co zarazem pozwala uniknąć dostania się na czarną listę. Iran nie daje się w ten sposób wykorzystywać. Stanom Zjednoczonym Iran przeszkadza jako państwo niczym ość w gardle. Zwana „FATF Blacklist” przekreśla każdemu kto na nią trafi wszelkie możliwości importu i eksportu dławiając kraj

gospodarczo. Oczwistym skutkiem tego zabiegu jest kryzys ekonomiczny, który zmusza przywódców i aparat państwa do uległości. Przywódcy Iranu wielokrotnie zwracali się do Stanów Zjednoczonych z apelem o zniesienie sankcji. Amerykanie żądają zaniechania prac nad programem atomowym i otwarcia instytucji zajmujących się nim w celu uzyskania kontroli nad nim. Brak zgody ze strony Iranu na stawiane warunki wynika z braku zaufania do Amerykanów, których podejrzewa o chęć przejęcia kontroli nad interesem Iranu. Z oczywistych powodów Iran nie chce ulec presji sankcji i żądaniom amerykańskim. Statystyczny wykres obrazujący trudności gospodarcze w okresie dekady 2012-2022 warunkowany zmianami administracji w Białym Domu odnotowuje istotny wzrost w 2017 roku. Aczkolwiek, niezależnie od tego, która z partii – republikańska, czy demokratyczna jest u steru rządów nieustanne pozbawianie państwa możliwości wymiany gospodarczej pozbawia Iran możliwości naturalnego funkcjonowania, gdyż nie jest to kraj samowystarczalny jak większość. Wojna ekonomiczna pozbawia potęgę roponośnego państwa szansy rozkwitu przy aktualnym deficycie tego surowca na rynku światowym. Doprowadzone do ostateczności państwo szuka więc dróg zastępczych, by zapewnić sobie dochody. Omijając sankcje handluje ropą przez pośredników, co traktowane jest jako działanie nielegalne. Odbiorcami irańskiej ropy i gazu są Chiny, Indie, Turcja i bliżsi odbiorcy jak Irak, Syria i Pakistan. Jest to jedyna furтка pozwalająca na działanie gospodarcze Iranu. Nienaturalne kroki Zachodu zmusiły Iran do ubiegania się o członkostwo w BRICS. Skutkiem sankcji będzie zaistnienie tego państwa na arenie międzynarodowej jako kraju rozwijającego się gospodarczo dzięki alternatywie organizacyjnej. Ponad wszelką wątpliwość, Chiny w tym zestawie są najsilniejszą gospodarką, której potencjał szacowany jest na 27 miliardów dolarów (70% w stosunku do pozostałych państw grupy BRICS). Indie szacowane są na poziomie 17%, Rosja -7%, Brazylia – 7%, Płd. Afryka – 3%. O ile państwa tej grupy mają 40% ludności globu, wypracowują 26% dóbr gospodarki światowej, przyłączenie Iranu z jego potężnymi zasobami surowców energetycznych może zostać

wykorzystane do ich transportu lądem na południe Rosji, jak też do centralnej Azji. Pozwoli to na rozruch gospodarki znajdującej się w stanie krytycznym.

W przypadku wniosku Argentyny o przystąpienie do grupy BRICS sprawa ma się nieco inaczej. Kraj ten nie prowadzi klarownej polityki zagranicznej. Wprawdzie uznawany za państwo o najsprawniej działającej gospodarce w regionie i dość stabilnej demokracji, ostatnia dekada zachwiała polityką finansową i polityką zagraniczną państwa. Argentyna to ważny partner handlowy USA, Unii Europejskiej i Chin. Wiodącym partnerem handlowym są Stany Zjednoczone. Chińskie stosunki handlowe z państwami Ameryki Łacińskiej nabrały istotnej dynamiki. Daje się przewidzieć, że przyszłość gospodarcza Argentyny nie rysuje się bezkolizyjnie przy istniejących równoległe udziałach w wymianie handlowej konkurujących i skonfliktowanych ostatnio USA i Chin. Prezydent Alberto Fernandez (od 2019 r.) rządzi wraz z koalicją zwaną „Frontem” o charakterze lewicowym. W programie widoczne są wyraźnie wpływy amerykańskie. Stany Zjednoczone setki razy ingerowały w politykę państw amerykańskich, ale zainteresowanie Argentyny rozwojem państwa skłania się do szerszej współpracy z Chinami. Właśnie Chiny uznały za stosowne zaprosić przedstawiciela Argentyny do uczestnictwa w spotkaniu na szczycie państw BRICS.

Można podsumować, że gospodarczo sytuacja jest klarowna, komplikuje się w sprawach politycznych. Waluta argentyńska – peso, odnotowała najniższy kurs w stosunku do dolara (wartość w polskiej walucie wynosi 0,036 zł). Niezadowolenie wynikające z inflacji, braki oleju napędowego na stacjach benzynowych są powodem protestów kierowców ciężarówek. Choć to letni szczyt prac rolniczych, ciężarówki blokują drogi. Właśnie zrezygnował z pełnienia stanowiska minister rolnictwa. Zrównowazona, albo raczej chwiejna sytuacja polityczna chwieje gospodarką Argentyny. Jak wszystkie kraje Ameryki Południowej, Argentyna ma świadomość wpływów amerykańskich na tym kontynencie. Mimo

to, Argentyna budzi większe zaufanie państw wschodnich, co należy dostrzegać przez pryzmat ogromnych problemów gospodarczych jakich wyraźnie doświadczają USA, które nie są w stanie udzielić pomocy. Ten ostatni motyw sprzyja przyłączeniu się do grupy BRICS jak koła ratunkowego.

Zrozumienie znaczenia południowego Pacyfiku dla Chin podkreśla podpisane porozumienie z Wyspami Salomona 22 kwietnia 2022 r. dotyczącego bezpieczeństwa w regionie. Wyspy Salomona, mają odrębną państwowość; zamieszkiwane przez 686 678 mieszkańców usytuowane na morskim szlaku między Chinami a Argentyną stanowią świetny przystanek (uzupełnienie tankowania, czynności serwisowe i dyplomatyczne), ale także punkt obserwacyjny położony nieopodal Australii i Papui Nowej Gwinei. Południowy Pacyfik jest gigantycznym obszarem, na którym wyspiarski punkt obserwacyjny ma kolosalne znaczenie strategiczne.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net